
La Salette brzmi jak ultimatum miłosierdzia Bożego¹

Objawienie w La Salette jest dla nas nierównie jaśniejsze niż wydawało się pokoleniu Wiosny Ludów. Szerzej rozumiemy dziś upomnienia, groźby i obietnice Matki Boskiej Płaczącej. Odnosimy je nie tylko do stosunków ówczesnej Francji, lecz także do współczesnego świata, staczającego się w beznadziejny zamęt.

Twardo, a zarazem krzepiąco brzmiało przed stu laty saletyńskie wezwanie do pokuty. Opornym odstępcom od prawa Bożego zapowiadało kary, powracającym do Boga pokutnikom obiecywało łaski. Poruszyło tłumy pątników i wydało wspierać nawrócenia, na co niewiara odpowiadała sprzeciwami i oburzeniem. Lourdes i Fatima były potwierdzeniem i uzupełnieniem saletyńskiego orędzia Bogarodzicy.

W odniesieniu do dzisiejszej chwili La Salette brzmi jak ultimatum Miłosierdzia Bożego, rozlega się po globie niby alarmujące echo groźby Zbawicielowej: „Jeśli pokutować nie będziecie, wszyscy zginiecie”. Świat, pogrążając się w mo-

ralnym bezładzie, stanął nad przepaścią. Do szaleństwa dochodzi bunt przeciw Stwórcy i Jego prawu.

To grozi ludzkości katastrofą na miarę potopu biblijnego. Wprost tragiczny sens mają dziś słowa Matki Boskiej Płaczącej:

„Jeżeli mój lud nie zechce się poddać, będę zmuszona zwolnić ramię mego Syna, które jest tak mocne i ciężkie, iż go dłużej powstrzymać nie mogę”.

Może już niedługo Bóg upomni się o swe nieprzedawnione prawa. Druzgocącym uderzeniem osadzi rozszalałe siły piekielne. Zgniły i zbuntowany świat będzie przeorany biczami gniewu Bożego. Przemoc da padnie rozbita. Skończy się perwersyjny kult ateuszostwa. Przed majestatem Chrystusowym, w miłości i oddaniu ukorzą się ludzkie serca. Człowiek pojednany z Bogiem odgadnie znowu sens bytu, a w Królestwie Chrystusowym odnajdzie wreszcie warunki szczęścia i pokoju.

Niech to Polsce i Polakom przypomni jubileusz saletyński zgodnie z wolą

¹ *Słowo Prymasa Polski na stulecie objawienia w La Salette* Warszawa, dnia 5 sierpnia 1947 r.

Matki Boskiej Płaczącej: *Oznajmijcie to całemu mojemu ludowi*. Niech nas wszystkich Bogurodzica zawiedzie na ścieżki Miłosierdzia Bożego. By w Polsce nie było wojny z Bogiem i Odkupieniem. By na tej ziemi, przesiąkniętej krwią za prawa narodu, było w poszanowaniu najwyższe prawo, wieczny zakon Boży. By cały naród oczyścił się pokutą. By w czynnej miłości do Boga i bliźniego Polacy uzdolnili się do tego, co Opatrzność nam przeznacza, by Polski wiernej i apostołującej nie dosięgły gromy nadciągającej nawałnicy. By naród przytulony do Niepokalanego Serca swej Pani ocalał wśród zagłady i był błogosławiony po zapalczywość wielkiego porachunku.

Z radością witam na polskiej ziemi obchody stulecia objawienia w La Salette, urządzone przez skrzętne Zgromadzenie Księży Saletynów. Maryjna dusza polska zrozumie znaczenie rocznicy. Oby wyprowadziła z niej praktyczne wnioski w duchu jasnogórskich ślubów.

August Kard. Hlond